

Bogdan Banasiak

*Nietzscheański Nadczłowiek – dylematy i aporie*

[*résumé*]

Tekst ten nie jest interpretacją figury nietzscheańskiego Nadczłowieka, lecz stawia pytanie niejako „wcześniejsze”. Stanowi bowiem próbę namysłu nad wielością trudności, dwuznaczności, dylematów i aporii, jakie pojawiają się w kontekście tego zagadnienia.

Próbuje więc zapytać o tej figury:

– „jasność”: problem sformułowania w języku dyskursywnym koherentnej interpretacji wątku fragmentarycznie artykułowanego w aforyzmach i poematach;

– „czas”: problem historycznej lokalizacji Nadczłowieka: czy już się był pojawił, czy jest dopiero zapowiedzią (gdy Nietzsche mówi o nim i w czasie przeszłym, i przyszłym)?

– „status”: czy Nadczłowiek to punkt kulminacyjny dzieła (jego *telos*) (jako efekt „śmierci Boga”, samoprzewyciężenia nihilizmu i „śmierci [ostatniego] człowieka”), czy tylko optymistyczno-pozytywny (*pars construens*) wtęć w myśli zasadniczo pesymistyczno-krytycznej (*pars destruens*)? afirmatywna alternatywa przyszła (remedium) dla negatywnej perspektywy przeszłości?

– „wewnętrzna sprzeczność”: między zdradzającą tendencje pluralistyczne i uniwersalistyczne perspektywą „chowu” i „hodowli” a zindywidualizowaną twórczą afirmacją i liczbą pojedynczą, w jakiej o Nadczłowieku mówi Nietzsche;

– „wyrażalność”: skoro Nadczłowiek ma być przekroczeniem człowieka, to jak z jedynej dostępnej nam perspektywy, perspektywy tego, co ludzkie, identyfikować coś, co ją z definicji przekracza?

– „odróżnialność”: jak jednoznacznie (kryterium) odróżnić tę figurę od innych wersji toposu bohatera czy herosa, niezwykle zresztą szeroko występujących w kulturze? czy jest ona ściśle swoista?

W konkluzji tekst stanowi pewną – w granicach możliwości – przygotowawczą „niwelację terenu” przed podjęciem wysiłku samej interpretacji wątku Nadczłowieka, optuje za niektórymi alternatywami jako – jak się wydaje – bardziej przekonującymi lub próbuje wskazywać określone rozwiązania, a zarazem akcentuje tego toposu (i całego dzieła Nietzschego) heterogeniczność i sprzeczność, nieuchronnie wkomponujące się w dyskurs, gdy mówimy o Nietzschem.